

Wstęp

Najgorszą formą dyskryminacji może być, jak pisze w swojej książce *Cisza – moja siła!* osoba niesłysząca Michalina Kentzer¹, niezauważanie osoby z uszkodzonym słuchem, ignorowanie jej podczas komunikacji werbalnej w środowisku słyszących. Mimo że od wielu lat² status języka migowego nie może być w żaden sposób kwestionowany, osoby słyszące nie zawsze nadają mu rangę równego językom fonicznym. Znajduje to swoje odzwierciedlenie np. na gruncie rodziny, w której jeden z członków jest osobą niesłyszącą. Amerykanie stworzyli nawet specjalne określenie – *the Family Dog* – ilustrujące sytuację osoby z uszkodzonym słuchem, która przebywając w gronie słyszących, posługujących się tylko mową dźwiękową, nie rozumie w pełni, co dzieje się wokół, a jedynie próbuje się tego domyślać, podobnie jak pies pozostający w gronie otaczających go ludzi³. Dlaczego zatem wielu słyszących rodziców czy rodzeństwo osób z uszkodzonym słuchem niechętnie uczy się języka migowego? Dlaczego czasem nie czynią najmniejszych nawet wysiłków, by włączyć osobę niesłyszącą w tok odbywającej się między nimi rozmowy? Czy stoi za tym jedynie brak świadomości co do podstawowej potrzeby psychicznej, jaką jest pragnienie bycia rozumianym? A może dyskryminujący stosunek do języka migowego jako pełnoprawnego, którego warto się uczyć? Jak pisze wspomniana już autorka, „język migowy przełamuje lody, ułatwia

¹ M. Kentzer, *Cisza – moja siła!*, Media-Expo, Poznań 2019, s. 18.

² U. Bartnikowska, *Sytuacja społeczna i rodzinna słyszących dzieci niesłyszących rodziców*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2010, s. 48.

³ Zob. obraz Susan Dupor *The Family Dog*.

konwersację międzyludzką, pozwala zdobyć informacje o rozmówcy. Jego rola w komunikacji pomiędzy osobami niesłyszącymi, jak i między słyszącymi a tymi z uszkodzonym słuchem jest nieoceniona"⁴. Współczesne analizy naukowe dotyczące języka migowego idą o krok dalej, koncentrując się na znaczeniu wymienionego języka w procesie szeroko rozumianego stymulowania rozwoju osób niesłyszących. W tym obszarze wiedza na temat języka migowego nadal jest niedostateczna. Kluczową barierą jest tu wciąż zbyt mała grupa badaczy będących natywnymi użytkownikami tego języka. Takimi użytkownikami nie są również autorki tej książki. Dlatego w niniejszej monografii głos dotyczący języka migowego zostanie oddany przede wszystkim osobom posługującym się nim na co dzień. Jest to próba oceny miejsca polskiego języka migowego w doświadczeniach osób niesłyszących oraz ich opiekunów. Rozważania i wyniki badań zaprezentowane w książce stanowią przesłankę do promowania znaczącej roli polskiego języka migowego w szeroko rozumianym funkcjonowaniu osób niesłyszących i słabosłyszących, a także ich rodziców i rehabilitantów.

Praca obejmuje łącznie sześć rozdziałów, z których cztery to rozdziały teoretyczno-opisowe, piąty jest częścią empiryczną, szósty zaś zawiera przykłady dobrych praktyk w zakresie promowania polskiego języka migowego.

Rozdział pierwszy przedstawia status języka migowego wśród innych języków oraz uzasadnia jego naturalny, osadzony na gruncie rodzi-ny charakter. Akcentuje jego pierwotne miejsce względem innych kodów wykorzystywanych w procesie porozumiewania się osób niesłyszących.

Rozdział drugi wskazuje na kulturotwórczą rolę języka migowego. Została w nim przybliżona historia polskiego języka migowego oraz jego stała obecność w społeczności Głuchych w naszym kraju, w zwyczajach i twórczości artystycznej osób należących do tej grupy.

⁴ M. Kentzer, *Cisza – moja siła!*, dz. cyt., s. 18.

Rozdział trzeci poświęcony został problematyce dwujęzyczności osób niesłyszących. Zwrócono w nim uwagę na neurofizjologiczne predyspozycje osób z wrodzonym, głębokim uszkodzeniem słuchu do posługiwania się językiem migowym oraz na możliwości, jakie stwarza w zakresie nabywania kompetencji w polskim języku fonicznym wcześniejsze opanowanie języka migowego. Wskazano również na obecność języka migowego w wychowaniu bimodalnym oraz edukacji dwujęzycznej osób niesłyszących.

Rozdział czwarty przedstawia miejsce języka migowego w rozwoju kompetencji komunikacyjnej i językowej dziecka z uszkodzonym słuchem. Podkreślono rolę języka migowego w procesie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, a także w ocenie jego dojrzałości szkolnej. Jeden i drugi aspekt są raczej traktowane marginalnie na gruncie polskiej literatury z zakresu surdopedagogiki, zatem tym ważniejsze wydało nam się uwypuklenie tych właśnie płaszczyzn znaczenia języka migowego.

Rozdział piąty poświęcony został analizie wyników badań odnoszących się do miejsca polskiego języka migowego w doświadczeniach badanych osób niesłyszących, a także ich rodziców i rehabilitantów. Przedstawiono metodologię podjętych badań, a następnie zaprezentowano, opatrzone komentarzem, fragmenty wypowiedzi badanych stanowiące pola problemowe ich opowieści. Wskazane pola to wspólne sfery doświadczeń badanych osób, w których język migowy odegrał znaczącą rolę.

Rozdział szósty zawiera propozycje dobrych praktyk związanych z organizacją form nauczania i upowszechniania języka migowego adresowanych zarówno do osób z uszkodzonym słuchem, jak i słyszących. Zajęcia takie mogą być realizowane z myślą o obu wyżej wymienionych grupach jednocześnie i sprzyjają wówczas nie tylko nabywaniu kompetencji językowej, ale także integracji społecznej. Zaprezentowane w tym rozdziale formy zajęć adresowane są do odbiorców w różnym

wieku, poczynając od najmłodszych dzieci, po dorosłych. Tym samym stanowią sposób wspomagania rozwoju na każdym jego etapie.

Należy mieć nadzieję, że dokonane analizy teoretyczne, a także przedstawione wyniki badań znajdą swoje implikacje praktyczne na gruncie wspomagania rozwoju osób niesłyszących. Z tego względu monografia jest adresowana do szerokiego grona czytelników, tj. studentów pedagogiki, lingwistyki, psychologii, a także rodziców, nauczycieli i terapeutów oraz samych osób niesłyszących, które jeżeli zechcą sięgnąć po tę książkę, to m.in. w celu skonfrontowania tez w niej zawartych z własnym doświadczeniem.

Niniejsza książka jest także próbą uzasadnienia działań, które w takich krajach jak Wielka Brytania czy Finlandia wynikają wprost z przepisów prawa. Zgodnie z nimi najmłodsze dzieci z uszkodzonym słuchem i ich rodzice uczą się języka migowego, telewizje nadają wiadomości i liczne programy w tym języku, a organizacje pozarządowe prowadzą kursy języka migowego dla terapeutów, nauczycieli oraz pracodawców osób niesłyszących i słabosłyszących. Mając na uwadze powyższe, staramy się promować, również dzięki tej pracy, prawo osób z uszkodzonym słuchem do upowszechniania języka migowego. Do rąk Czytelników trafia więc monografia wprowadzająca w istotne, naszym zdaniem, aspekty tego języka, takie jak: miejsce wśród sposobów porozumiewania się osób niesłyszących, rola w procesie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, znaczenie w nabywaniu kompetencji komunikacyjnej i językowej oraz procesie kształcenia, w tym edukacji dwujęzycznej.

Na koniec chciałabyśmy podziękować osobom niesłyszącym za udział w badaniach oraz ogromną życzliwość, z jaką spotykałyśmy się podczas ich realizacji. Pragniemy także wyrazić swoją wdzięczność rodzicom i rehabilitantom, którzy dzieląc się z nami spostrzeżeniami na temat roli polskiego języka migowego w procesie wspomagania rozwoju wymienionych osób, stworzyli szersze tło dla podjętych przez nas rozważań.